

KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Stycznia. — Rok 1840.
Piątek.

№ 3.

Jutro, Ś. Tytus.
Nów.

N. PAN nagradzając gorliwość i poświęcenie się dla chorych i sierot, z Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, Przełożonej Szpitalu w Sandomierzu *Jabłońskiej*, i Panny *Demek* znajduiącej się przy Szpitalu w Mieni, udarować im rączył *złotemi krzyżami*, na szyi nosić się mającemi. — Urząd Muncyपालny M. Warszawy ogłosił, że 3go b. m. spis wojskowy rozpoczętym być ma. Czem obszernie uwiadomienie znajduje się w wczorajszej i dzisiejszej Gazecie rządowej.

Olimpiadę, *Bogowiepadli*, wyrzekł podobno jeden z pisarzy francuzkich, ale *Bogowie* jeszcze zostały, śmiało dodać możemy. Na ostatnim balu dorocznym w Resursie Kupieckiej, *trzydzieści pięć* młodych i miłutkich Pamię po raz pierwszy na scenę świata wstąpiło. Do życzeń noworocznych dalszego powodzenia, niech raczą przyjąć życzenia *Kurjerka*. — Zadowolanie jakie sprawiło obecnym pierwsze przedstawienie widowiska amatorskiego w domu Hrabiostwa Fr: *Potockich*, ośmielenie tem powodzeniem salonowych talentów scenicznych, miłe i towarzyskie zebrania następczane przez uczeszczenie na *proby*, zresztą sama okoliczność użytkowania więcej iak raz, z kosztownego i tak okazałego urządzenia sali teatralnej, zachęciła i dostojne Gospodarstwo i znakomitych Amatorów do ponowienia zabawy. Dzień wczorajczy postużył do wykonania onęjże. O godzinie 8 wieczornej napełniła się sala, a wkrótco *Xiążę Jmé* Naniestnik i wszystkie zaproszone Osoby, zajęły przygotowane miejsca. Przedstawiono 2 Komedje jedno-aktowe, z których pierwsza *Mąż i Kochanek*, p. P. *Vial*, zbita jest w Warszawie, tak z przedstawień w oryginale na tutejszych teatrach francuzkich, iako i z wykonania w tłumaczeniu na scenie polskiej; druga: *Krotochwila*. *Bez Nazwiska*, *Udramy* i *Romanse*, napisana była niedawno w *Paryżu*, w celu sparodjowania tegoczesnej tak zwanej *literatury szla-*

lonej; obie udały się przewybornie; *Amatorowie* (których uważać można za wybornych Artystów) grali z rzadkim talentem, a *prywatna Publiczność* częstemi i wzawianemi oklaskami wynarzała swoje zupełne zadowolenie. Po zapadnięciu zasłony, uprzątnięto salę i scenę, odezwała się orkiestra, a Publiczność z przedstawiającemi rolę, w iedną połączona kółko, w nieprzerwanych tańcach, do późnej nocy przeciągnęła *zabawę balową*, której nie najmniejszą ozdobą były staranna uprzejmość gościnnego Gospodarstwa, chętna wesołość wszystkich bawiących i nader eleganckie i gustowne toalety damskie. — Członek Ekonomiczny przyszłej Administracji Rządowej dochodów Skarbowych *Tabaczych* w Król: Polskiem, w dalszym ciągu obwieszczenia swego z d. 9 Paźdz: r. z. podaje do wiadomości terażniejszych Dystrybutorów M. Warszawy, i osób chcących Dystrybuć tabak i tytoniów uzyskać, aby celem zawarcia nowych kontraktów zgłaszali się w Biurze temczasowem przy ulicy Granicznej Nr 1077, począwszy od dnia 14, aż do końca b. m. *Krasnopolski*. — Głębokości młynu parowego składają publicznie podziękowanie JP. *Markowskiemu*, Dyktorowi zakładu, który prócz zbawiennych rad udzielonych, oceniał pracę i przychylność każdego do dobra zakładu, wyednać im rączył gratyfikację, a niektórym podwyższepie pensji. *H. G.* — Mam zaszczyt donieść miłośnikom literatury w *Galicji* i w całym Państwie *Austrjackiem* zamieszkałym, iż od dnia 1 Stycz: 1840 r. według nastąpionej umowy, można będzie prenumerować czyli wypisać przez Urzędy i stacje poczt: w całym Państwie Austrji; pisma periodyczne nakładem moim wychodzące po *leższe cenie*, co przez pocztę w *Królestwie Polsk.* mianowicie za *Magazyn mód* płacić się będzie na pocztę w całej Austrji zł. reń: 6 m. k. półrocznie. Za *Magazyn powsze:* półrocznie zł. reń: 3 m. k. li-

cząc wto już i opłatę portorji, tak iak w Królestwie Polskiem. Urzędy pocztowe w Austrji stosowne od Władzy swojej odebrały już zawiadomienia. Tym sposobem każdy Prenumerator w Galicji zamieszkały, ma teraz tę łatwość, iż po wyjściu Numeru Magazynu mój lub Magazynu powsze: w Warszawie, w kilka dni będzie go mógł odebrać ze Stacji pocztowej najbliższej jego mieszkania położonej. *J. Gliksberg* Księg. Szk: Publ: w Król: Pol.: — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 1szym akcie *Życia Szulera*, przywołany *J.P. Kudlicz*; po ukończeniu, *J.Pani Halpert*, *J.P.P. Werowski*, *Chomanowski* i *Bogustawski*. — Kra płynie ogromna na Wiśle.

Z Suwałk. — W d. 9 z. m. przestała żyć s. p. Kamilla z Obrebskich *Świętosławska*, Małżonka Obrońcy Prokuratorji Iłnej. Najlepsza Żona, czuła Matka, za ledwie 30tą wiosnę skończyła, pozostawiając w niewiutlonym żalu matkę, męża, siostry, 4ro dziatki i przyjaciół. Ktokolwiek znał s. p. *Świętosławkę*, uwielbiał i szanował te rzadkie przymioty dobroci i łagodności. Biednym pośpieszała z radością nieść pomoc i w tym znajdowała pociechę. Obdarzona tylu pięknymi przymiotami, zostawiła po sobie pamięć tylu cnot, a w sercach familji i przyjaciół żal nienukoiony. *B.*

(Ar: n.) Lubo niniejsza wzmianka nie jest z wiedzy, a tem samem i z woli *W. Jana Klemensa Minasowicza* umieszczoną, nie mogąc iednak temuż dosyć wywdzięczyć się za talent, z iakim ukończył mój portret, nadto daleką droższą bo i mej żony pamiętkę, ogłaszam publicznie moją wdzięczność i podziękowanie za jego miłą dla mnie, w trafieniu podobieństwa nader skuteczną, a nawet iak na czasy obecne dosyć nieinteresowaną przysługę. Pamiętka ta tem droższą jest dla mnie teraz, że po zgonie niedawnym mej małżonki, pozostał mi najpiękniejszy dowód istności doczesnej człowieka; a który tylko szlachetne malarstwo z chwałą udzielać nam może! Niechaj mój wypadek będzie przykładem tylu innym, którzy leniwie i z krzywdą miłości familijnej odkładają najczęściej za życia podo-

bne pamiętki. Portrety pośmiertne często są bowiem z krzywdą ludzkości, zohydą charakteru osób żyjących, z wielu trudnościami dla działacza, a zawsze niewdzięczną dla Artystów robotą. Przyjm więc Szanowny Artysto *J. K. Minasowiczu*, ten wyraz z takim wyznaniem wielorakiej wdzięczności, z iak wielorakich przyczyn zostużyłeś na tenże. *Pląskowski* Obyw: z Płock:.

Z Kielc. — Od kilku miesięcy, bawiło tu Towarzystwo Artystów dramatycznych, pod dyrekcją *P. Stobińskiego*, które uprzyjemniało nam długie wieczory. *P. Stobiński* w rolach różnych, a szczególnie w komicznych wyższego rzędu, był mile od Publiczności widziany, gdyż zawsze charakter który przedstawia, z wypracowaniem odgrywał. Pani *Sadowska* w rolach amantek jest bardzo lubioną, również jej przyjemny głos w Operetkach, uczynił na nas wrażenie. Pani *Stobińska* w rolach poważnych, z naturalnej gry zasługuje na pochwałę. *P.P. Prekański* i *Dymidowicz* w rolach kochanków zawsze dobrze występują. Panna *Michałowska* role drugiego amantek starannie wykonywa. *P. Gołębiowski* w bufonadach dosyć dobry. *P. Ubyz* w rolach Ojców z *P. Grudzińskim*, który i dobrze czarne charaktery przedstawia, podobają się Publiczności. Całe to Towarzystwo stara się zawsze przez dobrą konduktę dobór dzieł, piękną garderobę i dekoracje, zasłużyć na względy. *P. Słowikowski* w końcu przybyły, przedstawił nam Ojca w komedji *Estella* i ulubioną rolę *Biednego Rybaka*, a w wykonaniu tych gościnych rol, nic nam do życzenia nie zostawił. *T. G.* (To Towarzystwo ma przybyć do *Rawy*).

Anglja. — Lord *Melburn* zamysła odroczyć posiedzenia parlamentowe zaraz po uchwaleniu wniosku o pensji dla przyszłego Małżonka Królowej. — Pisma portugalskie zbiłają pogłoskę iakoby Królowa Wdowa Angiel: podczas swiego pobytu w *Lisbonie*, wymówiła niektóre słowa ubliżające Królowej *Wiktorsji*. — Jedna z gazet zwraca na to uwagę, iż Marszałek *Soult* (Sult) stara się teraz najbardziej o powiększenie floty francuz: dla osłabienia wpływu

Anglii w portach zagranicznych. — Zamiar obłączenia brzegów *Chin*, dał pochop do sarkania na Rząd angieli. Cesarz chiński zakazał w swoim kraju opjum; był to krok zbawienny dla tamecznego ludu.

Francja. — Nadlekarz szpitalu w *Tulonie* P. *Žur-dan*, udaie się do Afryki, celem urządzenia lazaretów. — Jenerał *Parchamp* (Parszam) otrzyma dowództwo nad brygadą, mającą działać przeciw *Arabom.* — Lord i *Ledy Klarendon*, przybyli do *Paryża.* — Prezes Rzeczypospolitej *Hajti*, Pan *Boyer* (Boie), kazał aresztować wszystkich niechętnych mu Deputowanych; z tej przyczyny obawiają się zaburzenia w tamecznym kraju. — Roku 1838 powiększył się dochód z wywózki towarów z *Paryża* zagranicę o 32 miliony fr. W pierwszych 11tu miesiącach roku 1839, zebrano z wywózki płodów 124,870,000 fr., to jest: tyle, ile zebrano w przeciągu całego r. 1838. — W latach 1832, 33 i 34, znajdowało się w *Paryżu* około 5,000 podrzutków; roku zeszłego tylko 3037. — Teraźniejszy Król Francuzów nie był koronowany w kościele i według dawnych obrzędów; słychać, że jest iego życzeniem, aby iego koronacja według takichże dawnych obrzędów odbyta została. — W giełdzie paryżkiej, (również i w głównych niemieckich) spadły papiery *Niderlandzkie*, z powodu, że sejm w *Hadze* odrzucił projekt Ministrów *Niderl.* zaciągnięcia nowej pożyczki.

Turcja. — Wice-Król *Egiptu* kazał marynarce z floty tureckiej zająć kwatery zimowe, co służy za dowód, iż nie myśli o wydanu floty. — *Ibrahim* Basza wypłacił swojej armji cały żołd zaległy; przednią straż *Egipcjan* znajduje się w *Bastonie.* — Jeśli siostra *Sułtana* wyjedzie do *Londonu* na zaślubiny Królowej *Wiktaryj*, będzie to pierwszym przykładem w dziejach *Turcji*, że krewna Monarchy mużulmań: zwiedza inne stolice w *Europie*, prócz *Stambułu.*

Rozmaitości. — Dwoje młodych ludzi w *Paryżu* kochało się, iak to mówią, po uszy. Ponieważ trudności nieprzewidywane przeskoczyły ich związkowi, przeto rozmyślali tylko o u-

cieczce i samobójstwie. W pół roku miłość ostygła, Panna stała się rozsądniejszą i oddała rękę innemu. Wszystko szło dobrze, młoda mężatka pragnęła tylko odzyskać listy pisane do dawnego kochanka, listy piękne, romantyczne, szalone. Zdradzony nie chciał ich zwrócić, ale nosił je zawsze na sercu. Przed kilką dniami napadł go ktoś przy wyjściu z teatru i zrabował mu puljares, w którym było 1000 fr. papierami; lecz na cóż mu pieniądze, kiedy nie ma listów! Za powrotem do domu znajduje na biurku swój puljares z pieniędzami, tylko listów nie dostawało. Kochanka kazała ie zrabować. Dawny oblubieniec zapozwał ią do sądu i żąda wynagrodzenia pół miliona fr. — W iednem mieście *Niemiec* południowych, była niedawno pewna iuż podeszła Panna na balu. A że podobno wystąpiła w stroju, iaki tylko młode *Panienki* najczęściej nosić zwykły, przeto młodzień: zaczęła tak widocznie z niej szydzić, iż ta nie-szczęśliwa udawszy się do pobocznego pokoju, rzuciła się z okna i zabiła się na śmierć! Pytamy teraz, dla czego nie tylko nierozsądne młokosy, ale nawet sędziwi mężowie upatrują śmieszność w starej pannice? Wiele z samotnie usychających, podeszłych panien było niegdyś powabami pięknościami. Ojcowie nasi pałali dla nich miłością. A że zawiedzione nadzieie szczęśliwość ich życia na zawsze zniszczyły, dla tegoż to urągamy się z tych biednych istot? Dla czegoż to szczątki minionej piękności człowieczej nię innego nie obudzają w sercu naszym, iak tylko wzgardę, a na murach zapadłych wież i zamków, kreslimy miłe, uwielbiające piosnki? Przecież gruzы wież i zamków są martwe kamienie i rumowiska, a w ludzkim choć stareim ciele mieszka dusza nieśmiertelna! — W *Hannowerze* 16go z. m. aresztowano w dworskim teatrze kilka osób, które sykały a nawet gwizdały, chociaż to iest zakazanem.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Hociszewski Jan Dzie: z Kuczek; Okęcki Jak: Dzie: z Babska; Chmielewski Jan Dzie: z Czarnogolasu; Krzywoszewski Józ: Dzie: z Drwałewa.

DONIESIENIA.

Do składu pod Nr 153 przy ulicy Dunaj, w domu Bielańskim, nadszedł 3ci transport z Puław świeżych najwyborniejszych OWOCÓW, jako to: Jabłek Szetyńskich różowych i białych, złotych Renet, Kalwin we Złotych gatunkach, Wenet, Cukrowek, Pomarańczówek, itp. juncych gatunków, które sprzedaje po cenie niższej; w tymże Składzie można dostać GRUSZEK Bakretów zimowych; oczem uwiadamia się Publiczność.

100 ZEOTYCH NAGRODY.

Dnia 2 b. m. wieczorem w przeciwieństwie przez ulicę Ogrodową i Łeszno, wypadły z bryczki rzeczy związane w woreczku płóciennym następujące: Płótna cienkiego łokci 15, Koszala nowa, Kamizelek 2, iedna nowa iedwabna atlasowa zakładana, 2ga stara iedwabna zgorsem, Chusteczka na szyję iedwabna błękitna. Książki, i t. d. Łaskawy znalazca, raczy oddać do Murgabiego Pałacu Kazimirzowskiego, za co oprócz powyższej nagrody, odbierze drugą, dozwonną wdzięczność właściciela.



Na Maskarady przysposobione zostały **KOSZTUMY, DOMINA, PERUKI, BRODY i LOKI** do wynajęcia, u Fryzjera Zajączkowskiego, w Wielkim Teatrze, od ulicy Wierzbowej, w bramie po prawej ręce.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Senatorskiej w domu Boka pod Nr 477, nadszedł 2gi transport **JARZABKÓW** świeżych Archangielskich, **MOSOSIA** świeżego marynowanego i wędzonego.

A. Kucharkin.

Dnia 26 Grudnia 1839 r. Nesańel Łowcki z Rosji, iadąc z Twierdzy Nowogeorgiewskiej, zgubił **PULJARES**, w którym znajdowało się: 3 Bilety kasowe po zł. 100, Wexel przez Minkina wystawiony na zlecenie moie na miesiąc 4 w d. 47/24 Kwietnia r. z. na zł. 847, Rewers przez Minkina wystawiony na zlecenie Owysa Segala na zł. 1,200, Rewers przez Nelenzstejna z miasta Stawisk wystawiony na zlecenie Owysa Segala na zł. 300, 4 3/4 Losy Loterji klasy: z kl. 2, 3, 4 i 5 z ciągnie: 54 Nr 37,533, oraz Pocztowe Rewersy z miasta Nowogodowru, i inne Konotatki potrzebne. Kto takowe znalazł i odda do domu Minkina przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2183, otrzyma nagrody zł. 300.

BROSZA złota z grabatami, zgubioną została na Balu w Resursie w wilyj Nowego Roku onegdajszej nocy; uprasza się o oddanie za nagrodą do Drukarni Kurjera.



KOCZ Wiedeński mało używany, ze wszystkimi rekwiizytami do podróży, na sposób angielski, koziół z przodu i z tyłu, jest do sprzedania za pomierną cenę; można się dowiedzieć w Hotelu Wileńskim pod Nr 31.

Posiadający język francuzki i mający łatwość szybkiego go uczenia, a potrzebujący Stancji lub Stołu, może zgłosić się co dzień o godzinie 9tej rano, w Hotelu Niemieckim, gdzie dalszą poweźmie informacją u Szwajcara.

Zginał **WEXEL** z podpisem P. Abrahama Fenigsztejn, wystawiony 14 Paździ: na rzecz Mozesa Remisz Kupca i przez tegoż zerowany; Wexel ten wystawiony na zł. 150, nie może służyć nikomu, jak tylko właścicielowi, orzeto znalazca zechce go oddać wspomnianemu P. Remisz, w sklepie przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 9tm pod filarami; termin wexlu przypada 14 Stycznia.



Kareta Wiedeńska lekka, z Kufkami, Waznami, mogąca służyć do miasta i do drogi, nieco używana, jest do zbycia za pomierną cenę. Para **KLACZY** gniadych anglezowanych wielkiej miary; **2 KONIE** siwe i **KOCZOBRYK** wygodny do drogi. O tem wszystkim dowiedzieć się można u Szwajcara, w domu Gerlacha, na Krakowskiem Przedmieściu Nr 414.

BILE Hamburgskie średniej wielkości, są do nabycia za pomierną cenę, u Tokaza Worecka, przy ulicy Elektozalnej, Nr 794 Lit: C.



Z dnia 30 na 31, skradziony został w Sochaczewie Koń, Ogier, biało-siwy, mający na lewem udzie znak wypalony, i na karku sierść czerwona; uprasza się ktoby o takowym miał jaką wiadomość, aby raczył udzielić P. Twardowskiemu, mieszkającemu w Sochaczewie, za nagrodą dukat: 3.

Dziś rano zimna stopni 15. Wezoraż w południe 10.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Przyjaciele*, Komedia Hrabiego Fredry. (W Wielkim Teatrze nie będzie widowiska.)

Dziś w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

DZIS od godz: 6 wieczorem, w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, obok Hotelu Polskiego, grać będzie **KWINTET** *Kubżki* z najnowszych Oper wyjątki.

DZIS w Kafe-kauzie wprost b. Konszrwatorjum na Krakow: Przedmieściu, Skrzypek *Fiszser* zkompani, grać będzie wyjątki z najnowszych Oper.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, familia *Paulien Gernon* grać i śpiewać będzie. Pod tenże Ner potrzebna jest **SKLEPOWA** do sklepu Tabacznego, któraby już była obeznana dostatecznie.

Jutro w handlu Miawskiego przy ulicy Budnarńskiej, ŚNIADANIE: Sandacz z sos: radziwiłł. Szczerpak z bism: czarą; Karp z juszku, Okoi po holcu; Lit: amażo: z kapur; Karaś, Makaron włos: z parmezo; Zrazy, Polędwica, Potrawa, Kottlety, etc.